*Szuflada*

*Czasopismo Gimnazjum nr 1*

*rok szkolny 2014/2015 nr 6*

 *Uwaga! Wiadomość z ostatniej chwili!*

*Ministerstwo Edukacji Narodowej podało, że będziemy chodzić do szkoły w co drugą sobotę! Będą obowiązywały dwie wersje planu lekcji: pięcio- i sześciodniowy...
Czy ta wiadomość wyprowadziła Was z równowagi? O to nam chodziło! Daliście się nabrać!
 Właśnie o tym jest jest ten numer naszej gazetki. Zapraszamy do lektury naszego pisma.
 Jak myślicie, jak rozpoznać kłamcę? Na pierwszy rzut oka wydaje się, że łgarz ma rozbiegany wzrok, ma podwyższone tętno, zaciska dłonie, kręci się, poci się, jąka się, poprawia włosy. To wszystko wbrew pozorom nie świadczy o kłamstwie. Dobrzy kłamcy potrafią ukryć zdenerwowanie. Najnowsze badania pokazują, że kłamstwa nie da się wykryć nawet… wykrywaczem kłamstw.*

**Szkolny Konkurs Ortograficzny**

W czwartek 28 maja odbyła się kolejna edycja **Szkolnego Konkursu Ortograficznego.** Do pisania dyktanda ułożonego przez organizatorkę konkursu panią Grażynę Sobieraj przystąpili uczniowie, rodzice i nauczyciele. Wśród uczniów 1.miejsce wywalczyła Antonina Steffen, 2. Maja Redosz, 3. Maria Zabłocka. W kategorii nauczycieli 1. miejsce zajęła pani Beata Trojanowska, 2. pani Lidia Winnicka, 3. pan dyrektor Krzysztof Urbaszek. W grupie rodziców najwyższą lokatę uzyskała pani Paczkowska, na drugim miejscu uplasowała się pani Pająk, a na trzecim pani Roguska. Najmniej błędów popełniła pani Kossowska i w ten sposób tytuł Mistrza Ortografii przypadł w tym roku rodzicowi. Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy!

**Wywiad z Panem Danielem Olszewskim**

**Dawid** : Ile lat pracuje pan jako nauczyciel w-f?
**Pan Olszewski** : Pracuję już od 1983 roku , czyli 32 lata.
**D** : Jaką dyscyplinę sportu lubi pan najbardziej?
**Pan Olszewski** : Generalnie interesuję się wieloma dyscyplinami : piłką ręczną, siatkówką, a na pewno nie interesuję się piłką nożną, ponieważ po prostu jej nie lubię i uważam, że w Polsce nie ma dobrych piłkarzy.
**D** : Czy spotkał pan prawdziwe sportowe talenty uczniowskie?
**Pan Olszewski** : Talenty są w każdej klasie. Czasem są to talenty ukryte. Trzeba je w pewien sposób odkryć, zauważyć. **D** : Dlaczego jeździ pan na mecze piłki siatkowej ze swoimi uczniami?
**Pan Olszewski** : Po pierwsze, lubię siatkówkę. Po drugie, żeby pokazać uczniom jedną z dyscyplin. Po trzecie, jest to pewnego rodzaju integracja młodzieży. **D** : Czy lubi pan czytać książki?
**Pan Olszewski** : Tak. Czytam książki. Mam taką jedną ulubioną dziedzinę. Jest to literatura science fiction. Lubię naszego już nieżyjącego pisarza Stanisława Lema. Lubię również filmy o tej tematyce.
**D** : Jakie ma pan hobby oprócz sportu?
**Pan Olszewski** : Właściwie teraz to mam jedno hobby. Kiedyś uprawiałem żeglarstwo, pływałem na desce. W tej chwili jest to nurkowanie.
**D** : Jaka jest pana ulubiona potrawa?
**Pan Olszewski** : Pewnie przez to będę potępiony przez innych, ale lubię fast foody. Uwielbiam zwłaszcza w KFC pikantnego kurczaka , a do tego także sałatkę i dużo coli z lodem.
**D** : Czy sam pan gotuje?
**Pan Olszewski** : Czy gotuję sam? Tak, tak. Dosyć często gotuję z żoną, zazwyczaj w weekendy. Moje popisowe danie to zupa tajska.
**D** : W co najchętniej się pan ubiera?
**Pan Olszewski** :  Ubieram się praktycznie we wszystko, ale nie lubię garniturów i nie przepadam za chodzeniem w dresach na co dzień – oczywiście poza pracą.
**D** : Kim pan chciał być w dzieciństwie?
**Pan Olszewski**:  Od zawsze chciałem być marynarzem, nawet chodziłem do szkoły związanej z tym zawodem.
**D** : Jakie języki obce pan zna?
**Pan Olszewski** :  Dogadam się na pewno w języku rosyjskim. Rozumiem bardzo dobrze po angielsku, no i trochę po niemiecku.
**D** : Czy ma pan jakieś zwierzę?
**Pan Olszewski** : Tak mam pieska. Jest to Foksterier szorstkowłosy. Ma już 13 lat.
**D** : Czy jacyś członkowie pana rodziny osiągnęli coś w sporcie?
**Pan Olszewski** :  Nie przypominam sobie. Nie, po prostu nie ma w mojej rodzinie osiągnięć sportowych, chyba genetycznie stworzeni jesteśmy do innych celów.   **D :** Dziękuję za czas poświęcony nam na tę rozmowę.

Rozmowę przeprowadził Dawid Możejko

******

***![C:\Users\Janek1\AppData\Local\Microsoft\Windows\INetCache\IE\OWOY6PPR\kids-sitting-on-books[1].png]()Zaufanie*** ***Ufać- czyli wierzyć komuś. Polegać na kimś. Być pewnym, że nie zawiedzie****.* Darzysz kogoś bezgranicznym zaufaniem? Dopóki nie zawiedzie...
 Musisz komuś ufać, inaczej nie przeżyjesz. Ufasz najbliższej rodzinie- matce, ojcu, braciom czy siostrom. Zaufaniu sprzyjają więzy krwi. Ale i rodina musi ufać Tobie, jeśli ma między wami istnieć prawdziwa bliskość. W jedną stronę zaufanie nie działa. Mama odkryła, że ją okłamujesz? Kochać cię nie przestanie, ale ufać już nie będzie; zaczną się podejrzenia, kontrole, nadzór. Tym bardziej w przypadku rodzeństwa - brat wpuszczony w maliny, nie zapomni ci tego. Ani na odwrót. Dlatego w rodzinie takie numery są szczególnie niewskazane. Ufać innym - przyjaciołom, kolegom i koleżankom w klasie, nauczycielom. Cudownie byłoby mieć do nich wszystkich zaufanie. Jednak musisz zacząć od siebie. Wstępem do zaufania jest lojalność, gdy chodzi o twoich rówieśników. Uczciwość i prawdomówność, gdy idzie o wychowawcę i nauczycieli. Gdybyś zdradził komuś sekret powierzony ci przez koleżankę czy kolegę, na pewno nie będzie ci ufać. Nie dotrzymasz słowa, złamiesz przyrzeczenie - na klasę więcej nie licz. I nie licz na pedagogów, jeśli przyłapią Cię na ściąganiu, kłamstewkach. Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie.
 Kiedy nikomu nie ufasz, jesteś skazany na rozpaczliwą samotność. I na podobną samotność skazujesz siebie, gdy nikt Tobie nie ufa. Czy da się to odbudować? Może. Ciężko się napracujesz, zanim ktoś Ci uwierzy.
 Pamiętaj również, że nadmierna podejrzliwość jest równie nieopłacalna, jak przesadna naiwność. Nie bój się okazywać zaufania na kredyt. Wycofasz je, gdy się zawiedziesz.
I podobnie postępuj z sobą samym: aby móc ufać innym, na początku należy zaufać sobie. Coś postanowiłeś? Zrób to, nawet stając na głowie. Wymagać od innych, a sobie pobłażać, to głupota.

 Marysia

 **„Morąg czyta”**

 Dnia 8 maja klasa I b wraz z nauczycielem języka polskiego, panią Anną Adamczyk, uczestniczyła w akcji zorganizowanej przez Miejską Bibliotekę Publiczną pod nazwa „Morąg czyta”.
 Mieszkańcy Morąga czytali wybrane fragmenty ulubionych książek. Przed publicznością prezentowali się także nauczyciele oraz uczniowie szkół gminy Morag. Gimnazjum nr 1 reprezentował pan dyrektor Krzysztof Urbaszek, pani Anna Adamczyk oraz uczennice klasy Ib Marysia Doroszczak i Iga Kłodnicka. Stres „zżerał” większość występujących, a klasa trzymała kciuki. Całość wyszła naprawdę świetnie. Młodzież w nagrodę otrzymała książki.
 Oprócz strawy duchowej można było również pokrzepić ciało. Darmowy posiłek wzbudził ogromne zainteresowanie wśród uczniów naszej klasy.
 Wróciliśmy na lekcje w dobrych humorach, wszyscy byli zadowoleni z wyjścia. Marysia

 **WYWIAD Z …**

**PANIĄ**

 **BARBARĄ MĘDRZYCKĄ**

**![C:\Users\Janek1\AppData\Local\Microsoft\Windows\INetCache\IE\S21IBDRG\img_miniature[1].jpg]()**Marysia - Ile lat uczy pani w szkole?
**Pani Barbara Mędrzycka - 33 lata.**M. - Zawsze uczyła Pani fizyki?
**P.B.M.- Nie, pracowałam kiedyś na świetlicy, a potem uczyłam zajęć technicznych.**
M.- Dlaczego wybrała Pani właśnie te przedmioty?
**P.B.M.- Moje zainteresowania zawsze zmierzały w kierunku techniki, nigdy się nie nadawałam do przedmiotów humanistycznych, zawsze lubiłam przedmioty techniczne. Jeszcze w szkole podstawowej, a później w średniej, gdy dostałam z wypracowania 3, to byłam szczęśliwa.**
M.- Czy nie denerwuje Pani, że większość uczniów nie lubi albo nie rozumie fizyki?
**P.B.M.- Staram się bardzo, jak tylko mogę, przybliżyć uczniom fizykę
i zawsze staram się robić to jak najprościej.**M.- A który dział fizyki jest dla Pani najciekawszy?
**P.B.M.**- **Najciekawszy dział to lekcje związane z elektromagnetyzmem, z indukcją elektromagnetyczną, bo są to zjawiska, gdzie jest największy postęp w dzisiejszych czasach. Nowa kolej w Japonii jest przykładem wykorzystania tych zjawisk.**

M.- Czy jest doświadczenie, które Pani nigdy nie wyszło?
**P.B.M.- Z doświadczeniami jest tak, że nie za każdym razem wychodzą
i trzeba się czasami naprawdę** **napracować, a efekt jest niewielki. Zawsze wielką niewiadomą są doświadczenia z elektrostatyki, ponieważ duży wpływ ma otoczenie.**M.- Jaki ma Pani sposób na dotarcie do uczniów, którym nauka przysparza kłopotów?
**P.B.M.- Staram się podejść indywidualnie do każdego ucznia. Zazwyczaj zapraszam na konsultacje w środy i w cztery oczy próbuję wytłumaczyć trudną kwestię, bo na forum klasy to nie przynosi efektów.**
M.- Ten numer naszego pisma jest poświęcony kłamstwu. Czy Pani zdaniem są sytuacje, kiedy kłamstwo może być usprawiedliwione?
**P.B.M.- Bardzo trudne pytanie. Czasami są takie sytuacje w życiu, że kłamstwo może przynieść lepszy efekt niż prawda. Tylko wtedy, gdy skutki prawdy, mogłyby być tragiczne można usprawiedliwić kłamstwo.**M.- Zdarzyły się w Pani życiu takie sytuacje, że była Pani zmuszona do kłamstwa?
**P.B.M.- Aż tak drastycznych sytuacji nie przeżyłam.**M.- Jakie są skutki kłamstwa?
**P.B.M.**- **Prawda zawsze wyjdzie na jaw. To tylko kwestia czasu. Takie jest moje zdanie. I tak się wyda! Może czasami w pierwszej chwili kłamstwo odniesie jakiś dobry skutek, ale z czasem wyjdzie na jaw. Nie wiem, czy to takie moje szczęście, że zawsze się dowiem prawdy, czy tak już jest.**

M.- Jak reaguje Pani na kłamstwa uczniów?
**P.B.M.- Czasami mnie denerwują, czasami rozumiem powody, dla których uczniowie kłamią. Staram się wyjaśnić, załagodzić. Prawda i tak wyjdzie.**

![C:\Users\Janek1\AppData\Local\Microsoft\Windows\INetCache\IE\OWOY6PPR\pies[1].jpg]()M.- Czym zajmuje się Pani po pracy?
**P.B.M.- Czeka na mnie w domu pies i jak wrócę do domu, muszę go wyprowadzić. Mam ogródek, w którym bardzo lubię pracować. Wtedy odpoczywam. To mój czas na przemyślenia, na uspokojenie, zastanowienie się nad tym, co dobre, a co złe. Lubię obejrzeć dobry film, przeczytać coś ciekawego.**M.- Dlaczego według Pani ludzie mają psy?
**P.B.M.- Ja mam psa, ponieważ odkąd sięgam pamięcią, to w moim domu zawsze były psy. Jeszcze jak byłam dzieckiem, mieliśmy psa. Gdy założyłam własną rodzinę też miałam potrzebę posiadania psa. Nigdy nie wyobrażałam sobie, że mogę mieć kota lub inne zwierzęta. Mój syn kiedyś chciał mieć żółwia, ale mi ten pomysł się nie podobał. Niestety koledzy kupili mu żółwia na urodziny. Potem syn stwierdził, że kupi drugiego, żeby ten nie był samotny. Potem nie było komu sprzątać w akwarium i był to powód do ciągłych sporów.**
M.- W jaki sposób się Pani relaksuje?
**P.B.M.- Pracą w ogródku, oglądaniem telewizji, ale najbardziej spacerami. Najlepszym sposobem na odprężenie się są spacery nad morzem, więc jak jest ładna pogoda, to jadę nad morze**

**i spaceruję przynajmniej 2 godziny.**M.- Jakie ma Pani hobby?
**P.B.M.- Uprawa roślin, ale też lubię gotować, tylko że wtedy zapraszam całą rodzinę. Jestem najstarsza z rodzeństwa, więc zapraszam moje siostry, siostrzeńców, siostrzenice i to jest czas na spotkanie, na rozmowy. Nikt się nie spieszy, powoli gotujemy i rozmawiamy.**M.- Jaka jest Pani ulubiona potrawa?
**P.B.M.- Nie mam takiej szczególnie ulubionej. Gotuję chyba dobrze, ponieważ wszyscy, którzy spożywają moje potrawy, mówią, że mogłabym mieć restaurację. Cieszę się, że mogę się spotkać z rodziną i poczęstować ich czymś smacznym.**M.- Co najczęściej przegryza Pani w pracy?
**P.B.M.- Jabłka, które jem w czasie dyżurów i wszyscy to zauważają.**M.- W jakich smakach najbardziej Pani gustuje?
**P.B.M**.- Nie lubię pikantnych rzeczy, bardzo przyprawionych. Lubię najprostsze przyprawy jak sól, pieprz czy majeranek. Tradycyjnie.
M.- Ma Pani przysłowie lub powiedzenie, którym kieruje się Pani w życiu?
P.B.M.- Staram się uczciwie, spokojnie podchodzić do sytuacji, które mnie spotykają. Czasami nawet jeśli mnie coś załamuje, to staram się to wytłumaczyć i zrozumieć, czy to moja wina, czy taki los.
M.- Dziękuję bardzo za wywiad.
**P.B.M.- Również dziękuję.**
 Wywiad przeprowadziła~ Marysia



**![C:\Users\Janek1\AppData\Local\Microsoft\Windows\INetCache\IE\OWOY6PPR\CartoonGirls[1].jpg]()Strach, zaufanie, kłamstwo**

 Na pewno każdy z was, w swoim życiu spotkał się z kłamstwem. Oszukał, został oszukany lub był świadkiem oszustwa. U niektórych kłamstwo jest na porządku dziennym, a niektórzy starają się tego unikać, jednak jestem przekonana , że nie ma osoby, która nigdy nie miała do czynienia z mówieniem nieprawdy. Jakie uczucia towarzyszą wam, gdy kłamiecie? Niepewność? Niepokój, że się wyda? Strach?

 Właśnie strach…, myślę, że to on jest najczęstszą przyczyną kłamstwa. To przykre, że potrafi nami tak manipulować. Oszukujemy, bo boimy się utraty czyjegoś zaufania, nie chcemy kogoś zranić… kłamiemy z miłości. Nie chcemy zostać odrzuceni i kogoś stracić. Jest tyle powodów, dla których mówimy nieprawdę.

 Na początku wszystko wydaję się bardzo niewinne. Jednak nie zdajemy sobie sprawy, jak poważne konsekwencje może mieć takie zachowanie. Nie rozumiemy, że małe kłamstwa mogą przerodzić się w bardzo duże oszustwa i intrygi. To strach powoduje, że zatracamy się w tym. Powoli tracimy kontrolę nad sytuacją i dalej w to brniemy, nie domyślając się, że tylko ujawnienie prawdy może zakończyć „lawinę kłamstw”.

 Zastanówmy się przez chwilę, co jest lepsze, powiedzenie najgorszej prawdy czy ciągłe oszustwa. Pomyślmy jak to jest, znaleźć się po drugiej stronie i czy my chcielibyśmy zostać w ten sposób potraktowani. Na pewno zostaliście kiedyś oszukani. Bolało, prawda? Więc wiecie, jak czuje się osoba, którą zwodzicie.

 Moim zdaniem, nie ma sytuacji w których kłamstwo jest usprawiedliwione. Kłamstwo z miłości czy zazdrości… To nie ma żadnego znaczenia. Obydwa zachowania niosą za sobą takie same konsekwencje. Pamiętajmy, że trucizna prawdy jest lepsza od miodu kłamstwa.

 Ola Lipka

 **Koncerty u nas w szkole**

 Dzisiaj w naszej szkole odbył się kolejny koncert, tym razem poświęcony legendarnemu zespołowi „Queen”. Dostarczył sporo wrażeń. Odbyły się ponadto bardzo emocjonujące eliminacje do finału konkursu muzycznego.

 Naszym zdaniem w tym roku szkolnym najciekawszy był koncert o Michaelu Jacksonie. Najbardziej przyciągnął naszą uwagę, ponieważ rodzaj muzyki, jaki tworzył ten artysta jest najbliższy gatunkom, jakich my słuchamy.

 Problemem na tych muzycznych spotkaniach jest nieodpowiednie zachowanie uczniów, które bardzo rozprasza zainteresowanych. Szkoda, że niektóry z nas nie rozumieją, że rozmawianie podczas koncertu, kręcenie się na krzesełkach i granie na telefonach przeszkadza kolegom i koleżankom. Przyznajemy, nas też nie interesowały wszystkie koncerty, zdarza nam się na nic nie uważać, ale wydaje nam się, że podczas występów można zachować ciszę i elementarne zasady dobrego zachowania. Wychodzenie z koncertu, gdy jeszcze trwa, może świadczyć o braku kultury i urazić muzyków. Takie zachowanie niestety można było zauważyć na dzisiejszej lekcji.

![C:\Users\Janek1\AppData\Local\Microsoft\Windows\INetCache\IE\OWOY6PPR\2evw0lf[1].png]() Uważamy, że są to sprawy warte poruszenia. To od nas zależy, jak będą przebiegały koncerty i w jakiej atmosferze spędzimy czas. **Ola i Julia**

![C:\Users\Janek1\AppData\Local\Microsoft\Windows\INetCache\IE\VLRW776G\1052251-royalty-free-vector-clip-art-illustration-of-doodled-children-dancing-to-music[1].jpg]()

 **SONDA**

**Myślą przewodnią obecnego numeru gazetki jest kłamstwo. Zapytaliśmy wobec tego, jakie zdanie na ten temat mają uczniowie naszej szkoły:**

**1. Czy zdarza Ci się kłamać?**

- TAK- 21 głosów,
- NIE- 9 głosów

**2. Jakie są skutki kłamstw?**

- pozytywne- 8 głosów,
- strata zaufania- 7 głosów,
- kłótnie- 6 głosów,
- dręczące wyrzuty sumienia- 5 głosów,
- kłamstwo może wyjść na jaw- 4 głosy

**3. Czy są sytuacje, w których kłamstwo jest usprawiedliwione?**- TAK- 30 głosów,
- NIE- 4 głosy.

 Marysia

*„Jeśli powiesz kłamstwo bez chwili zastanowienia dam Ci dychę.
- Jak to dychę? Przecież obiecałeś dwie!”*

***Kłamstwo*

 *Skłamać - świadomie powiedzieć nieprawdę lub prawdzie zaprzeczyć.***

***Nieprawda podana nieświadomie –***

 ***to błąd.***
 Nigdy nie kłamiesz? Nie kłam! Każdemu zdarza się czasami powiedzieć nieprawdę, jakieś drobne kłamstewko, które zażegna konflikt, zrobi dobre wrażenie...
 Według mnie, **są trzy rodzaje kłamstw**:
**a)** kłamstwa, które mają za zadanie obrazić kogoś lub sprawić komuś przykrość, na przykład z zazdrości. Często przekazywane po cichu, czyli plotka... Najbardziej obrzydliwe, jakie w ogóle istnieje! I bolesne dla tej drugiej osoby...
**b)** kłamstwa w dobrej wierze, czyli nie chcesz, ale musisz skłamać, żeby na przykład uchronić kogoś od przykrości, zapobiec tragedii. To jest zachowanie usprawiedliwione.
**c)** kłamstwa z tchórzostwa, czyli gdy boisz się kary, wstydzisz się tego, co narozrabiałeś.

Jeśli plotkujesz, to wiedz, że jesteś- z całym szacunkiem- godny pożałowania. Wkrótce każdy zacznie się od Ciebie odwracać i raczej nie wróci tak po prostu do osoby, która wylewa brudy na wszystkich po kolei. Nie zrażaj do siebie ludzi charakterem wrednego oszusta, który nie ma swojego życia, tylko zajmuje się innymi.
Kłamanie prowadzi do nerwicy. Pod maską, którą nosisz, robi się duszno, coraz duszniej. Ryzykujesz, bo wcześniej czy później wszystko wyjdzie na jaw.
I w końcu okazuje się, że skłamałeś. Głupio ci? Jak nie wiem co. Opinia kłamczucha przywiera na amen. Ponadto kłamstwa się zapomina, a fakty pamięta - o jakimś głupstwie sam się możesz wygadać. Za prawdomówność na pewno będziesz doceniony przez społeczeństwo.
 Prawdziwego problemu kłamstwem nie rozwiążesz, bo kłamstwo jest wirtualne, a problem prawdziwy. Uwierz, że to niezbyt dobry interes.

 Marysia

**Najczęściej używane kłamstwa:**

-Powiedz, nie będę się śmiać

-Nie dostałem twojej wiadomości

-Żartowałem

-Przeczytałem, akceptuję warunki

-Jest ok.

-Tylko jeszcze jeden odcinek

-Zaraz wyłączam, został mi ostatni level

-Nie mam nic zadane

-Już wracam

-Mama mi pozwoliła

-Będę z Tobą szczery

-Przepraszam, ja tylko na chwilkę

-Mogą o mnie mówić, co chcą, i tak mnie to nic nie obchodzi